

opusdei.org

Prawie 2 mln uchodźców i tysiące wolontariuszy z Polski

Już prawie miesiąc Polacy pomagają swoim sąsiadom. Ukraińcy i inni obywatele stali się uchodźcami. Ten okres to dziesiątki zasłyszanych historii pokazujących solidarność i ofiarność Polaków.

15-03-2022

Pan z kielbaskami

Medyka obok Przemyśla. Dziś hub komunikacyjny, pierwsza wieś witająca uchodźców. Niedaleko Lwowa, miasta szczególnego dla Polaków. Od trzech tygodni codziennie tysiące osób przekracza tu granice. Wiele osób jest wycieńczone. Pełni bólu i niepokoju. Gdy wychodzą z punktu granicznego zaraz wita ich sympatyczny człowiek częstujący kielbaskami z grilla. Sam zorganizował pomoc. Codziennie smaży i rozdaje setki kielbas. To miły widok. Bo część przyjezdnych jest zwyczajnie głodna.

Fot. Ctvnews/TikTok

Firmy i pracownicy pomagają współpracownikom z Ukrainy

To setki przykładów. Organizują się korporacje, średnie i najmniejsze firmy. Od kancelarii, przez zakłady produkcyjne, firmy usługowe i małe sklepiki. Widzimy jak coś wspólnie organizują, zbierają fundusze,

zawożą ludzi z punktów granicznych do miast.

Każdy jak potrafi, ale zawsze pełen zapału i angażujący innych. Szef hotelu na Śląsku przyjął za darmo 40 osób – matki z dziećmi. Już po kilku dniach, część kobiet mogła myśleć o regularnej pracy w pobliskim zakładzie. Równocześnie uchodźcy zorganizowali się sami. Starsze kobiety zajęły się dziećmi – tworząc domowe przedszkole – a młode poszły do pracy.

Warszawa. Samo centrum. W biurze, gdzie pracuję, pracownicy administracyjni zorganizowali konkretne wsparcie dla dwóch Ukrainek, które dbają o porządek biura. Teraz muszą one organizować nagły przyjazd swojej rodziny. Pracownicy biurowca zebrali potrzebne rzeczy. Wsparcie przyszło od wielu osób. Czuje się wspólnotę i solidarność.

W innej części wydzielono specjalną przestrzeń dla zespołów programistów i startupów z Ukrainy. Mogą tworzyć nowe firmy i pomagać Ukrainie jako programiści.

Renesans darmowego wynajmu mieszkań

Wielu Polaków udostępnia swoje mieszkania, domy, biura. Jedna z wielodzietnych rodzin z Józefowa oddała do dyspozycji dom po rodzicach. Inna rodzina, mimo że jest ich dziewięcioro, korzystała tylko z jednego piętra, by przyjąć kolejne kilka osób. Stancje dotychczas zajmowane przez studentów, a w związku z pandemią, cieszące się mniejszym, zainteresowaniem stają się nowym domem na najbliższy czas dla wielu Ukraińców.

Znam także firmy, magazyny i obiekty sportowe zamienione na centra pomocowe. Niesamowite!

Wolontariuszem Ty i ja

Z badań socjologicznych wynika, że 5% procent Polaków w 2020 deklarowało pracę jako wolontariusze. Dziś ten obraz jest całkowicie inny. Jeżeli Polska przyjęła już ponad 1.6 mln uchodźców, jestem przekonany i widzę, że w każdym domu, w każdym środowisku jest sporo osób, które od wielu tygodni ofiarują swój czas, siły, pieniądze i wiedzę.

Najprostsze formy pomocy to np. robienie kanapek; zbiórka produktów pod sklepami; transport ludzi, pomoc medyczna. Bardziej zorganizowane działania to własne lub prywatno-samorządowe akcje pomocy na dworcach, w szkołach, parafiach, Caritas, organizacjach społecznych i obiektach rekreacyjno-sportowych. Widać harcerzy, ochotniczą Straż Pożarną, wszelki możliwe zrzeszenia i organizacje. W

internecie trwają zrzutki darowizn. Największe akcje to miliony złotych zebrane z prywatnych kieszeni, oraz kolejne zapewnione przez biznes. Rząd przygotował wsparcie dla każdej rodziny przyjmującej potrzebujących. Dodatkowo wprowadza ułatwioną procedurę dla pobytu, życia i pracy Ukraińców w Polsce.

Nie wiem, ile procent Polaków pomaga, ale dają z siebie 100 procent.

Jak dalej pomagać?

Jeżeli chcesz jeszcze pomóc i nie wiesz – gdzie, lub co wybrać, zobacz te serwisy: Strona rządowa; Strona Caritas Polska

dev.opusdei.org/pl-pl/article/prawie-2-
mln-uchodzcow-i-tysiace-
wolontariuszy-z-polski/ (09-08-2025)